

Sygn. akt IV Ua 25/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Madej
Sędziowie:	SSO Beata Łożyńska-Motyka SSO Beata Urbańska-Woike

Protokolant: st. sekr. sądowy Zofia Fronckiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2017r. w Olsztynie

sprawy z wniosku J. S.

przeciwko Szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego

o odszkodowanie z tytułu wypadku w związku ze służbą wojskową

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 lutego 2017 r. , sygn. akt IV U 382/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala,

II. nie obciąża odwołującego kosztami procesu za I instancję;

III. nie obciąża odwołującego kosztami procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Decyzją dnia 07.06.2016r., Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O. nr Od- (...) odmówił J. S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w związku ze służbą wojskową z dnia 18 lutego 2016r.

W odwołaniu od tejże decyzji, J. S. wniósł o zmianę decyzji i przyznanie mu prawa do odszkodowania, wskazując, że do zdarzenia doszło podczas oddelegowania do P. na kurs kierowcy na bojowym wozie piechoty na okres od dnia 17.01.2016r. do dnia 23.02.2016r. Kurs obejmował nie tylko jazdy na samochodzie, ale także zajęcia wychowania fizycznego, od których zaliczenia uzależnione było także zaliczenie całego kursu.

W odpowiedzi na odwołanie, Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując w obszernym odwołaniu, że zdarzenie nie pozostawało w związku ze służbą wojskową.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt. IV U 382/16 zmienił decyzję strony pozwanej Nr (...) / od z dnia 07.06.2016 r. w ten sposób, że uznał zdarzenie z dnia 18 lutego 2016 r. za wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową na podstawie art.5 pkt 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1083 z późn. zm. - zwaną dalej „wojskową ustawą wypadkową”) do którego doszło w trakcie realizacji czynności w interesie służby wojskowej, bez polecenia przełożonych i przyznał odwołującemu prawo do odszkodowania w wysokości 5 % z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy w Olsztynie ustalił, iż J. S. pełni zwykle zawodową służbę wojskową w JW. (...) w G.. Dowódca JW. (...) w G., w której odwołujący pełni służbę skierował go na kurs kierowcy na bojowym wozie piechoty. Odwołujący został oddelegowany do (...) Szkolenia Wojsk Lądowych w P. na kurs na okres od dnia 17.01.2016r. do 23.02.2016r. Kurs obejmował nie tylko naukę jazdy na samochodzie, ale także zajęcia wychowania fizycznego, od których zaliczenia na egzaminie uzależnione było także zaliczenie całego kursu. Odwołujący podczas odbywania kursu dla kierowców (...)1 w (...)Szkolenia Wojsk Lądowych w P. brał udział w zajęciach szkoleniowych najczęściej do godziny 15.00. Jego przełożonym był w tym okresie dowódca plutonu.

W dniu 18.02.2016r. około godz. 17.00, po zakończeniu obowiązkowych zajęć programowych (przewidzianych do około godziny 15.00), przygotowując się samodzielnie do egzaminu z wychowania fizycznego szer. J. S. wraz z szer. M. S. i M. J. podczas indywidualnego treningu sportowego, biegli po wyznaczonej trasie porannego rozruchu na terenie placu, na którym odbywały się ćwiczenia. Plac był pokryty płytkami i asfaltem, na których powierzchni znajdowały się ubytki. Po przebiegnięciu około 1 kilometra, podczas biegu, około godz. 17.45, J. S. piętą trafił na taki ubytek. Gdy pięta trafiła w dziurę, poczuł ostry ból i ukłucie w rejonie lewej kostki. Uważał, że skreślił sobie kostkę, gdyż nie mógł na niej stanąć. Odwołujący z pomocą M. J. zgłosił się na Izbę (...) w Jednostce, a następnie został przewieziony i zaopatrzony w Szpitalu (...) w P., gdzie ustalono, że doznał urazu w postaci zerwania ścięgna Achillesa lewego. W dniu 19.02.2016r. zszyto uszkodzone ścięgno. Dalsze leczenie zostało podjęte w Przychodni ortopedycznej. Leczenie zakończono w dniu 15.07.2016r. Obecnie istnieje niewielkie ograniczenie wydolności ścięgna, nie powodujące konieczności korzystania z leków, obejmujące 5 procent stałego uszczerbku na zdrowiu powstałego na skutek wypadku w związku ze służbą wojskową z dnia 18 lutego 2016r. Stwierdzono niezdolność do wykonywania służby w okresie od 18.02. do 26.02.2016r.

W dniu 22.02.2016r., J. S. zgłosił meldunek o urazie do dowódcy 17 kompanii (...), st. chorążego A. D.. Odwołujący został przesłuchany, podając okoliczności jak wyżej. Został sporządzony przez Komisję powypadkową powołaną decyzją Dowódcy JW. (...) z dnia 08.03.2016r. „Protokół powypadkowy Nr (...)” z dnia 08.04.2016r. z którego wynikają zalecenia zwracania uwagi całego stanu osobowego na zachowanie szczególnej ostrożności podczas trenowania biegów, aby miarodajnie rozkładać siły nie obciążając stawów skokowych oraz kolanowych oraz omówienia wypadku podczas szkolenia BHP. Komisja nie stwierdziła, aby odwołujący był nietrzeźwy, rażąco niedbale wykonywał swoje czynności, dokonał czynności rozmyślnie, lub w jakikolwiek inny sposób przyczynił się do zaistniałej sytuacji. W dniu 13.04.2016r. odwołujący otrzymał protokół. Decyzją z dnia 07.06.2016r. uznano, że w dniu 18 lutego około godziny 17.00 w czasie pozasłużbowych w trakcie indywidualnego treningu sportowego doszło do powstania urazu, który nie jest wypadkiem, gdyż brak jest związku funkcjonalnego i czasowego zdarzenia z pełnieniem czynnej służby wojskowej.

Sąd Rejonowy zważył, iż odwołanie od decyzji (...) / Od zasługuje na uwzględnienie.

Z materiału dowodowego zebranego w postępowaniu powypadkowym oraz przed Sądem jednoznacznie wynika, że w dniu 18.02.2016 r., o godz. 17.45 zaistniał wypadek podczas „indywidualnego treningu sportowego”, kiedy to odwołujący podczas biegu doznał urazu w postaci „zerwania ścięgna Achillesa lewego”. Z treści „Protokołu powypadkowego wynika, że „W dniu 18 lutego około godziny 15.00 skończył zajęcia programowe, a o godzinie 17.00 razem z szer. M. J. przystąpił do indywidualnego treningu sportowego”.

Powyższe okoliczności faktyczne zdarzenia pozostają poza sporem.

Kwestią sporną w niniejszym procesie było ustalenie czy zdarzenie z dnia 18 lutego 2016r. pozostawało w związku ze służbą wojskową oraz w przypadku ustalenia takiego związku, czy powstał uszczerbek na zdrowiu związany z zaistniałym wypadkiem z dnia 18 lutego 2016r. i w jakiej wysokości.

Rozważania zatem należy rozpocząć od oceny prawnej zaistniałego zdarzenia.

Artykuł 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (j. t. Dz. U. z 2014 r., poz. 1083, z późn. zm., zwana dalej także „wojskową ustawą wypadkową”) zawiera legalną definicję wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową, z tytułu którego żołnierzowi przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Przepis ten stanowi, że jest to zdarzenie: 1) nagle, 2) wywołane przyczyną zewnętrzną, 3) powodujące uraz lub śmierć, 4) które zaszło podczas lub w związku z realizacją czynności wymienionych enumeratywnie w pkt 1-5 w tym przepisie. W niniejszej sprawie pierwsze trzy przesłanki nie są kwestionowane. Sporny jest natomiast związek ze służbą wojskową, gdyż zdarzenie nie nastąpiło w czasie wykonywania czynności opisanych w art. 5 pkt 1. Organ rentowy kwestionował, że było ono realizacją czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych (art. 5 pkt 2). Podnosił on, że wprawdzie miało miejsce na terenie jednostki wojskowej, ale po zakończeniu wykonywania w tym dniu obowiązków służbowych związanych z odbywaniem kursu i bez związku funkcjonalnego z tą służbą.

Bezsporne w tym zakresie jest, że czynności podjęte przez odwołującego w dniu 18.02.2016r., o godz. 17.45, nie mieszczą się w czynnościach wymienionych w pkt 1 cyt. art. 5 ustawy. Pojęcie wykonywania obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych z art. 5 pkt 1 obejmuje sytuacje, w których żołnierz realizuje obowiązki wynikające z zajmowanego stanowiska służbowego (ewentualnie określone mu na czas pozostawania w rezerwie kadrowej lub w dyspozycji), opisane w karcie opisu stanowiska i zakresie obowiązków, bądź polecenia (rozkazy) uprawnionych osób. Z zasady ustalenie, czy zdarzenie z udziałem żołnierza nastąpiło w takich właśnie okolicznościach nie powoduje znacznych trudności. W niniejszej sprawie nie były one brane pod uwagę. Jednocześnie czynności, podczas których doszło do urazu odwołującego się mieszczą się w drugiej grupie czynności, czyli wymienionych w przepisie art. 5 pkt 2 wojskowej ustawy wypadkowej.

W niniejszej sprawie zdarzenie z dnia 18.02.2016r. było wypadkiem w rozumieniu art. 5 pkt 2 wojskowej ustawy wypadkowej, ale nie tylko dlatego, że zaistniało w miejscu, gdzie zwykle odbywał się, zgodnie z programem kursu, „poranny rozruch fizyczny”. Istniał także związek czasowy i funkcjonalny zdarzenia z wykonywaniem czynności opisanych w powoływanym wyżej przepisie art. 5 pkt 2 tej ustawy. Odwołujący bowiem został przez swego przełożonego skierowany na kurs, który odbywał się poza macierzystą jednostką JW. (...) w G.. Zdarzenie nastąpiło podczas oddelegowania do (...)Szkolenia Wojsk Lądowych w P.. Nie było sporne, że zdarzenie miało miejsce w czasie „pozasłużbowym”, a więc po zakończeniu w tym dniu wykonywania obowiązków wynikających z programu kursu. Nie ma też wątpliwości, że przeprowadzenie „indywidualnego treningu sportowego” nie wynikało z polecenia służbowego czasowego przełożonego odwołującego, a z inicjatywy samego poszkodowanego i jego kolegów. Jednakże materiał dowodowy wprost wskazuje, że w programie szkolenia kursu znajdowały się zajęcia z wychowania fizycznego, które należało „zaliczyć egzaminem”, by ukończyć z pozytywnym wynikiem ten kurs. Przypomnieć należy, że utrzymanie sprawności fizycznej jest obowiązkiem żołnierza zawodowego, określonym w art. 50 a ustawy z dnia 11 września 2003r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (j. t. Dz. U. z 2014 r., poz. 1414). Przepis ten w ust. 1 stanowi, że „żołnierz zawodowy jest obowiązany utrzymywać sprawność fizyczną zapewniającą wykonywanie przez niego zadań służbowych przez uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach z wychowania fizycznego”. Z obowiązkiem utrzymania przez żołnierza zawodowego sprawności fizycznej wiążą się bowiem określone skutki prawne, do zwolnienia z zawodowej służby wojskowej włącznie, gdyż uzyskanie na corocznym egzaminie sprawności fizycznej oceny niedostatecznej skutkuje tym, że żołnierz nie może uzyskać w opinii służbowej oceny wyższej niż dostateczna. Stanowi o tym przepis art. 26 ust. 8 cyt. ustawy stanowi „w przypadku uzyskania przez opiniowanego żołnierza zawodowego oceny niedostatecznej ze sprawdzianu sprawności fizycznej lub nie przystąpienia do tego sprawdzianu, chyba że został zwolniony ze sprawdzianu na podstawie art. 50a ust. 3, ocena ogólna nie może być wyższa niż dostateczna”. To

zaś może stanowić podstawę zwolnienia żołnierza z zawodowej służby wojskowej zgodnie z art. 112 ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Uzyskanie oceny niedostatecznej lub nie przystąpienie do corocznego egzaminu ze sprawności fizycznej (bez usprawiedliwionej przyczyny) może być podstawą skierowania żołnierza zawodowego do wojskowej komisji lekarskiej, w celu ustalenia zdolności do zawodowej służby wojskowej, na podstawie art. 5 ust. 4 ustawy tej ustawy.

Z rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 czerwca 2014r. w sprawie zajęć z zakresu wychowania fizycznego i sportu realizowanych w komórkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych (Dz. U. z 2014 r., poz. 890) wynika, że takie zorganizowane zajęcia muszą odbywać się w każdej jednostce wojskowej w wymiarze co najmniej 4 godzin w tygodniu (stąd program kursu, w którym uczestniczył odwołujący, przewidywał takie zajęcia). W praktyce jednostek wojskowych zdarza się, że ich dowódcy, jeśli oceniają, że poziom wyszkolenia fizycznego żołnierzy (czy to indywidualnie, czy całych pododdziałów) jest nie wystarczający dla wymogów służby, organizują dodatkowe (a więc zorganizowane w rozumieniu art. 50a ustawy z dnia 11 września 2003r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych) zajęcia z tego zakresu. Wypadek żołnierza w trakcie takich zajęć oczywiście będzie wypadkiem pozostającym w związku ze służbą wojskową w ramach czynności opisanych w pkt 1 cyt. art. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r.

Przepis art. 50 a ustawy z dnia 11 września 2003r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych wskazuje w jaki sposób wojsko zapewnia żołnierzom zawodowym realizowanie ich obowiązku, jednocześnie nie zakazuje ćwiczeń w swoim zakresie podczas innych treningów niż zajęcia zorganizowane przez poszczególne jednostki wojskowe.

Ustawodawca racjonalny jednak oprócz sytuacji opisanych w pkt 1 cyt. art. 5 wojskowej ustawy wypadkowej przewidział także sytuacje z pkt 2 jako uprawniające do świadczeń ubezpieczeniowych takie działanie, które żołnierz zawodowy podejmuje w interesie służby, nie objęte punktem 1 cyt. przepisu. Podzielając stanowisko organu rentowego, należałoby stwierdzić, że pkt 2 jest regulacją zbędną.

Nie tylko w interesie żołnierza zawodowego jest utrzymanie należytej sprawności fizycznej, ale również wojska jako całości. Podejmując indywidualnie trening sportowy w dniu 18.02.2016r. (nie w ramach zorganizowanych lub poleconych przez uprawnionego przełożonego zajęć z wychowania fizycznego) odwołujący działał w interesie służby. Należy więc zgodzić się z odwołującym, że decydując się na indywidualny trening działał on w interesie służby wojskowej, co kwalifikuje zdarzenie jako wypadek w okolicznościach opisanych w pkt 2 art. 5 wojskowej ustawy wypadkowej. Z zasady treningi dodatkowe przeprowadzane na polecenie uprawnionych przełożonych, przez uprawnione osoby, pod nadzorem przełożonych pozostają w interesie służby. Podczas takich zajęć niewątpliwie istnieje związek funkcjonalny między zaistniałym zdarzeniem, a służbą wojskową. Jednak nie wyłącza to istnienia związku funkcjonalnego przy korzystaniu przez żołnierza z miejsc przystosowanych przez wojsko do celów treningowych podczas dodatkowych treningów, także z jego inicjatywy, tak długo jak nie dojdzie do zerwania związku z interesem służby. Treningi indywidualne nie mają cech zajęć zorganizowanych, odbywanych przez żołnierzy w ramach czy to obowiązków służbowych, czy poleceń przełożonych (to pewne), jednakże w okresie oddelegowania np.: z JW. (...) w G. do (...) Szkolenia Wojsk Lądowych w P., należy je kwalifikować jako podjęte w interesie służby, tak długo jak związek ze służbą nie zostanie zerwany w ramach oddelegowania. Zerwanie związku z interesem służby mogłoby nastąpić na przykład w przypadku spożycia alkoholu lub środków podobnie działających, wykonywania czynności niepotrzebnie narażających na znaczne ryzyko utraty życia lub zdrowia, podejmowania wyspecjalizowanych treningów w dziedzinach wyrabiających umiejętności nieprzydatne w służbie wojskowej konkretnego żołnierza, jednocześnie narażających żołnierza na podwyższone ryzyko utraty życia lub zdrowia. W niniejszej sprawie, natomiast oczywistym jest, że odwołujący podczas treningów indywidualnych będąc trzeźwy, nie wykonywał przykładowo podanych czynności, które byłyby sprzeczne z interesem służby. Umiejętność biegania jest istotna dla każdego żołnierza, co znajduje wyraz w ćwiczeniu tej umiejętności podczas rozruchów porannych. Podejmując też decyzję o bieganiu, odwołujący nie wybrał miejsc zwiększających ryzyko powstania urazu, ale czynił to na terenie do tego przeznaczonym w (...)Szkolenia Wojsk Lądowych w P., czyli tam, gdzie zwykle są wykonywane treningi ze sprawności fizycznej. Miejsce to było nieodpowiedniej jakości, nawierzchnia z płytek i asfaltu posiadała ubytki i dlatego doszło do powstania urazu. Ryzyko powstania takiego urazu istniało także w czasie rozruchu porannego.

Nadto odwołujący został oddelegowany przez dowódcę JW. (...) w G. w celu szkolenia i uzyskania kwalifikacji z zakresu kierowania bojowym wozem piechoty, jednakże kurs obejmował nie tylko naukę jazdy na samochodzie, ale także zajęcia wychowania fizycznego, od których zaliczenia na egzaminie uzależnione było także zaliczenie całego kursu. Czyli odwołujący wykonywał podczas treningu indywidualnego czynności zgodne z celem oddelegowania go do(...) Szkolenia Wojsk Lądowych w P..

Reasumując, Sąd uznał zdarzenie z dnia 18.02.2016r. za wypadek w rozumieniu art. 5 wojskowej ustawy wypadkowej, gdyż istniał związek miejscowy i funkcjonalny z interesem służby wojskowej .

Następną kwestią do rozstrzygnięcia było ustalenie czy uraz spowodował uszczerbek na zdrowiu i w jakiej wysokości, oraz czy był to uszczerbek stały w rozumieniu art. 4 wojskowej ustawy wypadkowej, czyli taki, który powoduje upośledzenie czynności organizmu nie rokujące poprawy.

W tym celu Sąd powołał w niniejszej sprawie biegłego ortopedę. Biegły ten w swojej jasnej, pełnej i logicznej opinii (k.34-36) wskazał iż następstwem zaistniałego zdarzenia było powstanie urazu podudzia lewego, co zgłosił odwołujący na Izbie (...) w Jednostce, a następnie w Szpitalu (...) w P.. W dniu 19.02.2016r. zsztyto uszkodzone ścięgno Achillesa. Dalsze leczenie zostało podjęte w Przychodni ortopedycznej, a leczenie zakończono w dniu 15.07.2016r. Obecnie istnieje niewielkie ograniczenie wydolności ścięgna, nie powodujące konieczności korzystania z leków. Odwołujący porusza się bowiem samodzielnie, sprawnie, chód jest wydolny, na tylnej powierzchni podudzia lewego istnieje blizna dł. 18cm, wygojona prawidłowo, ścięgno Achillesa pogrubiałe dwukrotnie w stosunku do prawego, nie ograniczające w istotny sposób funkcji kończyny. Biegły uznał, że w świetle badania, na podstawie analizy dokumentacji medycznej oraz rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 sierpnia 2003r. w sprawie ustalania stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz związku śmierci żołnierzy ze służbą wojskową wskutek wypadku lub choroby (Dz.U. Nr 163, poz. 1578), odwołujący doznał w związku z opisanym przez niego zdarzeniem 5% trwałego (czyli stałego) uszczerbku na zdrowiu z poz. 160 załącznika do rozporządzenia.

Należy też zauważyć, iż orzekanie o procentowym uszczerbku na zdrowiu jest kwestią dosyć oceną, gdyż biegły orzeka w ramach ustalonych widełek (pkt 160 przewiduje od 5 do 20 stopni) dla konkretnego urazu i przy wyborze wysokości procentowego uszczerbku w ramach tego przedziału musi brać pod „uwagę stopień nasilenia urazu” (przesłanka wybitnie oceną), a w tej sytuacji jedynie wykazanie przez organ rentowy, iż biegły w sposób rażąco nieprawidłowy ocenił stan zdrowia osoby ubezpieczonej (np. wbrew elementarnym zasadom wiedzy medycznej niesłusznie przypisał uraz do konkretnego wypadku, postawił złą diagnozę) mógłby uzasadniać podważenie opinii w tym zakresie. Organ rentowy takich okoliczności nie wykazał.

Podkreślić bowiem należy, iż Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiadają biegli. Zgodnie zaś z utrwalonym w tej mierze poglądem Sądu Najwyższego - opinie biegłych lekarzy mogą być oceniane przez Sąd wyłącznie przez pryzmat ich zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej, wystarczające dla uznania bądź nie uznania opinii biegłego za przekonującą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex nr 151656).

Wymieniona opinia biegłego jest precyzyjna oraz wyczerpująco analizuje przedstawione zagadnienie, jest skonstruowana logicznie i spójnie, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania, w sposób jasny i logiczny uzasadnienia istnienie wniosków końcowych. Skoro zatem odwołujący spełnił przesłanki z art. 2 ust.1 wojskowej ustawy wypadkowej, to jest uprawniony do żądanego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję w oparciu o powołane przepisy oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył Wojewódzki Sztab Wojskowy zarzucając orzeczeniu:

1. naruszenie dyspozycji art. 2 ust.1 oraz art.5 pkt 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r.o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (t. jedn.

Dz. U. Z 2014 r., poz. 1083 z późn. zm.) poprzez uznanie zdarzenia z dnia 18 lutego 2016 r. za wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową, a więc za zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku miejscowym czasowym oraz funkcjonalnym ze służbą wojskową, do którego doszło w trakcie realizacji czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych,

2. sprzeczność ustalenia zakresu pojęcia „interesu służby wojskowej” w rozumieniu art.5 pkt 2 ww. ustawy z pojęciem „indywidualnego interesy żołnierza” poprzez dokonanie błędnej subsumcji przez Sąd I instancji.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę wymienionego na wstępie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania
2. zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje ;

Ewentualnie :

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając swe twierdzenia skarżący wskazał, iż „Żołnierz zawodowy jest obowiązany utrzymywać sprawność fizyczną zapewniającą wykonywanie przez niego zadań służbowych przez uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach z wychowania fizycznego.” Jak łatwo zauważyć ten obowiązek jest realizowany podczas zorganizowanych zajęć. Z rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 czerwca 2014 r. w sprawie zajęć z zakresu wychowania fizycznego i sportu realizowanych w komórkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych (Dz. U. z 2014 r., poz. 890) wynika, że takie zorganizowane zajęcia muszą odbywać się w każdej jednostce wojskowej w wymiarze co najmniej 4 godzin w tygodniu. To dlatego program kursu, w którym uczestniczył odwołujący się, przewidywał takie zajęcia.

W praktyce jednostek wojskowych bywa tak, że ich dowódcy, jeśli ocenią, że poziom wyszkolenia fizycznego żołnierzy (czy to indywidualnie, czy całych pododdziałów) jest nie wystarczający dla wymogów służby, organizują dodatkowe (a więc zorganizowane w rozumieniu art. 50a ustawy pragmatycznej) zajęcia z tego zakresu. Jest więc oczywiste, że wypadek żołnierza w trakcie takich zajęć będzie wypadkiem jak najbardziej pozostającym w związku ze służbą wojskową.

Z obowiązkiem utrzymania przez żołnierza zawodowego sprawności fizycznej wiążą się określone skutki prawne, do zwolnienia z zawodowej służby wojskowej włącznie. Albowiem uzyskanie na corocznym egzaminie sprawności fizycznej oceny niedostatecznej skutkuje tym, że żołnierz nie może uzyskać w opinii służbowej oceny wyższej niż dostateczna. Stanowi o tym przepis art. 26 ust. 8 ustawy pragmatycznej („W przypadku uzyskana przez opiniowanego żołnierza zawodowego oceny niedostatecznej ze sprawdzianu sprawności fizycznej lub nieprzystąpienia do tego sprawdzianu, chyba że został zwolniony ze sprawdzianu na podstawie art. 50a ust. 3, ocena ogólna nie może być wyższa niż dostateczna”). To zaś może stanowić podstawę zwolnienia żołnierza z zawodowej służby wojskowej zgodnie z art. 112 ust. 1 pkt 4 ustawy pragmatycznej. Uzyskanie oceny niedostatecznej lub nieprzystąpienie do corocznego egzaminu ze sprawności fizycznej (bez usprawiedliwionej przyczyny) może być podstawą skierowania żołnierza zawodowego do wojskowej komisji lekarskiej, w celu ustalenia zdolności do zawodowej służby wojskowej, na podstawie art. 5 ust. 4 ustawy pragmatycznej.

Tak więc twierdzenie żołnierza, że podejmując indywidualnie trening sportowy w dniu 18 lutego 2016 r. (nie w ramach zorganizowanych lub poleconych przez uprawnionego przełożonego zajęć z wychowania fizycznego) działał on w interesie służby, jest w świetle powyższych uregulowań prawnych całkowicie chybione. To przede wszystkim w interesie żołnierza zawodowego jest utrzymanie należytej sprawności fizycznej. Jeśli w interesie służby konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych zajęć z tego zakresu to odbywa się to na polecenie uprawnionych przełożonych

żołnierza. Takie zajęcia, w myśl powyższych uregulowań prawnych muszą być prowadzone przez uprawnione osoby, a przełożeni sprawują nadzór nad ich przebiegiem. Tylko wówczas (podczas takich zajęć) istnieje związek funkcjonalny między zaistniałym zdarzeniem, a służbą wojskową. Tymczasem wszelkie treningi indywidualne, choćby podjęte za przyzwoleniem przełożonych nie mają cech zajęć zorganizowanych, odbywanych przez żołnierzy w ramach czy to obowiązków służbowych, czy poleceń przełożonych.

Zgodzić się co prawda należy z Sądem, iż na podstawie art. 50a „ustawy pragmatycznej” wskazującym w jaki sposób wojsko zapewnia realizowanie tego obowiązku i „nie zakazuje odbywania takich ćwiczeń w swoim zakresie podczas innych treningów niż zajęcia zorganizowane przez poszczególne jednostki wojskowe”, lecz zdaniem strony pozwanej takie treningi nie będą pozostawały w związku funkcjonalnym z tą służbą i nie można ich utożsamiać z „interesem służby”, który podczas ich odbywania jest tu realizowany niejako „przy okazji”.

Ponadto wykonywanie czynności przez żołnierza, które co do zasady, nie są sprzeczne ze służbą nie oznacza, że są one wykonywane „w jej interesie”, albowiem związek ten musi być o odpowiednim nasileniu i nie może być zbyt luźny. Przepisy wojskowe ustawy wypadkowej należą oczywiście do dziedziny prawa administracyjnego, mimo swoiście uformowanego trybu odwoławczego od decyzji administracyjnych kończących postępowanie w sprawie prowadzonej na ich podstawie. Stąd też wykładnia tych przepisów nie może być rozszerzająca, lecz ścisła.

Reasumując, dla uznania danego zdarzenia za wypadek w rozumieniu art. 5 wojskowej ustawy wypadkowej nie jest wystarczające stwierdzenie związku miejscowego (jak w przedmiotowej sprawie) zdarzenia ze służbą wojskową. Niezbędnym jest stwierdzenie też istnienia związku czasowego i funkcjonalnego. Zdarzenie w dniu 18 lutego 2016 r. nie nastąpiło w czasie wykonywania czynności opisanych w art. 5 pkt 1, ani nie było też realizacją czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych (art. 5 pkt 2) Miało miejsce wprawdzie na terenie jednostki wojskowej, niemniej po zakończeniu wykonywania w tym dniu obowiązków służbowych związanych z odbywaniem kursu bez związku funkcjonalnego z tą służbą.

Bez znaczenia jest natomiast ocena nasilenia owego związku z punktu widzenia, czy do zdarzeń a doszło na terenie jednostki do której żołnierz został oddelegowany, czy też na terenie macierzystej jednostki, a za takim poglądem o faworyzowaniu tej pierwszej zdaje się podążać Sąd I instancji w swoich wywodach. Nie ma też przy tym żadnych podstaw do różnicowania sytuacji prawnej żołnierzy pod tym kątem, gdyż takie stanowisko nie znajduje ponadto oparcia w obowiązującym systemie prawnym.

Dlatego też strona pozwana nie kwestionowała wydanej opinii przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii o rodzaju i wysokości odniesionego uszczerbku na zdrowiu, gdyż jej zdaniem bezzasadnym jest uznanie ww. zdarzenia za wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową, a co za tym idzie, objęcie go ochroną ubezpieczeniową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie- art.385 kpc.

W myśl art. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową /Dz.U.2003.83.760, ze zm./ świadczenia odszkodowawcze określone w ustawie obejmują jednorazowe odszkodowanie przysługujące w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową oraz odszkodowanie za przedmioty osobistego użytku utracone, całkowicie zniszczone lub uszkodzone wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową.

Zgodnie z art. 2 ust.1 w/w ustawy świadczenia odszkodowawcze określone w ustawie przysługują żołnierzowi, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, zwanego dalej "wypadkiem", albo wskutek choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej, zwanej dalej "chorobą", jak również żołnierzowi, który poniósł szkodę majątkową wskutek wypadku, a także rodzinie żołnierza, który zmarł wskutek wypadku lub choroby.

Definicję wypadku związanego ze służbą wojskową wprowadza art. 5 cytowanej ustawy, który stanowi, że za wypadek uważa się m.in. nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które zaszło podczas lub w związku: z wykonywaniem czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych.

W dniu zdarzenia 18.lutego.2016 r, podczas treningu biegowego, wnioskodawca nie wykonywał czynności w interesie służby. Wobec powyższego, wnioskodawca nie ma prawa do odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 18 lutego 2016r, który nie pozostawał w związku ze służbą wojskową na podstawie art. 5 pkt.2 ustawy.

Zdaniem Sądu „Generalnie za czynności wykonywane w interesie służby można uznać te działania wykonywane nawet bez polecenia, jak również w czasie wolnym od służby, które należą do obowiązków żołnierza i wynikają z istoty pełnionej przez niego funkcji” /por. odpowiednio wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 1994 r., III AUr 16/94 ; PS-wkl. 1994/6/15/.

W myśl art. 10 ustawy żołnierzowi, który wskutek wypadku albo choroby doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

O uszczerbku na zdrowiu żołnierza wskutek wypadku lub choroby, a także o związku śmierci żołnierza ze służbą wojskową wskutek wypadku lub choroby orzekają nieodpłatnie wojskowe komisje lekarskie /art. 20 ust. 1 ustawy/.

Prawo do świadczenia odszkodowawczego i jego wysokość ustala, w drodze decyzji, szef właściwego wojewódzkiego sztabu wojskowego, z zastrzeżeniem ust. 2 /art. 22 ust.1 ustawy/.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 , 5 i 8 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych / Dz.U.2010.90.593.j.t., ze zm./, żołnierz zawodowy podlega corocznemu opiniowaniu służbowemu, które ma: 1) ocenić jego wywiązywanie się z obowiązków na stanowisku służbowym; 2) oceniać jego kompetencje i predyspozycje; 3) wyznaczać kierunki rozwoju zawodowego i określać potrzeby szkoleniowe opiniowanego żołnierza.

W przypadku uzyskania przez opiniowanego żołnierza zawodowego oceny niedostatecznej ze sprawdzianu sprawności fizycznej lub nieprzystąpienia do tego sprawdzianu, chyba że został zwolniony ze sprawdzianu na podstawie art. 50a ust. 3, ocena ogólna nie może być wyższa niż dostateczna.

W myśl art. 50 a ust.1 i 2 w/w ustawy żołnierz zawodowy jest obowiązany utrzymywać sprawność fizyczną zapewniającą wykonywanie przez niego zadań służbowych przez uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach z wychowania fizycznego.

Żołnierz zawodowy jest poddawany w roku kalendarzowym rocznemu sprawdzianowi sprawności fizycznej.

W ocenie Sądu w związku z powyższym wnioskodawca miał więc obowiązek uczestniczenia w zajęciach sportowych organizowanych przez wojsko i zajęcia te podlegają ochronie wynikającej z przepisów cytowanego aktu prawnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Olsztynie utrzymywanie sprawności fizycznej kosztem czasu wolnego nie należało do czynności podejmowanych w interesie służby wojskowej. Odmienne rozumowanie prowadziło by do twierdzenia, iż jakakolwiek aktywność fizyczna podejmowana przez żołnierza zawodowego poza służbą jest podejmowana w interesie służby. Podejmowanie aktywności fizycznej poza realizacją celów związanych ze sprawnością fizyczną może być również realizacją i formą spędzania czasu wolnego , uczestnictwa w zawodach sportowych , a także realizowana w celach ściśle rekreacyjnych. Tym samym aktywność fizyczna żołnierza zawodowego po godzinach służby nie można interpretować jako działanie w interesie służby.

W ocenie Sądu II instancji istota sporu sprowadzała się do oceny, czy udział wnioskodawcy w zajęciach sportowych organizowanych samorzutnie przez kursantów w czasie długotrwałej delegacji, to czynności podejmowane chociażby w interesie służby /nawet bez polecenia przełożonego/.

Zasadnicze znaczenie mają okoliczności, iż :

- wypadek nastąpił w osobistym czasie wolnym żołnierza zawodowego, gdy dysponował on w sposób dowolny czasem, a uczestnicząc w treningu biegowym wykonywał czynności bez związku ze służbą wojskową i bez interesu służby wojskowej,

- będąc służbowo na zorganizowanym kursie w zakresie kierowania pojazdem, po odbyciu zajęć obowiązkowych swobodnie dysponował swoim czasem osobistym, w ten sposób że miał możliwość przebywać poza Jednostką Wojskową w której uczestniczył na kursie lub mógł organizować sobie czas wolny korzystając z infrastruktury sportowej znajdującej się na terenie Jednostki

- udział w treningu biegowym był realizacją osobistych zainteresowań odwołującego, w tym także sportowych i nie pozostawał w żadnym związku z realizowanym programem kursu kierowców.

Udział w treningu biegowym w czasie wolnym od zajęć, generalnie stanowi czynność podejmowaną nie w interesie służby, mieści się w sferze spraw prywatnych żołnierza i jest jego suwerennym wyborem leżącym wyłącznie w jego interesie.

Bezwzględnie bowiem czynności podejmowane w czasie wolnym tj. poza służbą zależą od swobodnego uznania żołnierza. Wnioskodawca biorąc udział w długotrwałym szkoleniu dotyczącym kierowania pojazdami był zobowiązany jedynie do odbywania zajęć teoretycznych, natomiast w pozostałym zakresie w ramach własnego czasu wolnego pozostawał poza służbą.

Wyłącznie udział w szkoleniu nie był jego suwerennym wyborem, zagospodarowanie czasu wolnego należało zaś do jego swobodnego uznania. Wnioskodawca wraz z innymi słuchaczami kursu był zakwaterowany na terenie obiektu wojskowego.. Kurs odbywał się stacjonarnie, w weekendy uczestnicy mogli wyjeżdżać do domu, po zgłoszeniu tego faktu przełożonemu. Kurs odbywał się zgodnie z planem zajęć. Kursanci mogli swobodnie opuszczać jednostkę. Dysponowali tzw. stałą przepustką, nikomu nie zgłaszali opuszczenia jednostki tylko wpisywali ten fakt w zeszyt podoficera.

Wobec tego nie sposób uznać, że także czas wolny od zajęć, w okresie oddelegowania wnioskodawcy do innej jednostki był ściśle ograniczony wymogami służby, a generalny obowiązek żołnierza dbałości o kondycję fizyczną przesądzał związek biegania w czasie wolnym z służbą. Nie może też ująć uwadze fakt, iż w ramach odbywanego kursu przewidziane były zajęcia sportowe w których miał obowiązek uczestniczyć wnioskodawca.

Na gruncie rozpatrywanego stanu faktycznego powyższe rzutuje – co podnosi w swej apelacji skarżący - na ocenę, iż sporne zdarzenie nie było wypadkiem w związku z czynnościami podejmowanymi w interesie służby a w konsekwencji na prawo wnioskodawcy do jednorazowego odszkodowania. Aktywność sportowa żołnierza zawodowego podejmowana poza godzinami służby nie może być utożsamiana z działaniem w interesie służby.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art.386 par.1 kpc – orzeczono jak w pkt. I wyroku.

Zgodnie zaś z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, a zatem nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony.

Podnieść również należy, iż przepis art. 102 k.p.c. daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowanie zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. (odpowiedzialności za wynik procesu) nie można pogodzić z zasadą słuszności. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości kształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z

samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.).

Wobec tego, przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilłość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. / wyrok s.apel. 18-07-2013 w K. I ACa 447/13 LEX nr 1349918/.

Z uwagi na zawilą problematykę przedmiotowego sporu, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż koszty sądowe – na podstawie art. 102 kpc nie powinny obciążać odwołującego zarówno w I jak i II instancji – pkt. II i III wyroku.